Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

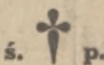
„KURJER ZACHODNI“ w sprzedaży ulicznej kosztuje tylko — — 10 groszy

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek 21 stycznia 1935 r. Nr. 21

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ś.  p.

WITOLD CHEŁMICKI

Emerytowany długoletni urzędnik kopalni Mortimer,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Zagórzu dnia 19 stycznia 1935 r., przeżywszy lat 76.

W Zmarłym ceniliśmy oddanego nam, bardzo sumiennego pracownika i wielkiej zacności człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc.

Przesłuchanie ostatnich świadków

w procesie łódzkich narodowców.

W ub. sobotę została wyczerpana lista świadków w procesie łódzkim. Dziś rozpoczną się przemówienia stron. Rano przemawiać będzie prokurator, popołudniu — obrońcy. Przemówienia obrońców przeciągną się zapewne przez cały wtorek, a w środę lub czwartek zapadnie wyrok.

Na sobotniej rozprawie zeznawał między innymi św. Gruszka.

Między świadkiem Gruszką a przewodniczącym wywiązuje się następujący djalog:

Świadek: Na rogu ul. Czerwonej i Piotrkowskiej w dniu 3 maja, idący pochód narodowców spotkał się z policją, która nań natarła i rozpoczęła się bitwa.

Przewodniczący: Bitwa?

Świadek: Zaczęło się bicie.

Przewodniczący: Przepraszam, świadek powiedział wyraz „bitwa“. Wiemy przecież, co to jest bitwa.

W dalszym ciągu świadek opisuje, jak na stopniach katedry stał w grupie ze sztandarem: W pewnej chwili oficer policyjny rzucił się na nas, z okrzykiem: Brać sztandar! Reszta policjantów ruszyła biegiem i natarła na naszą grupę. Koło sztandaru wywiązała się szarpanina. W zamieszaniu, które wskutek tego powstało, sztandar udało się ocalić, ale został połamany.

Ad. Zieliński: Czy świadek był w kościele 3 maja?

Świadek: Owszem byłem.

Adw. Zieliński: Jak się zachowała policja?

Świadek: .....

Adw. Zieliński: Czy nie było wezwania ze strony policji w stosunku do tłumu, aby się usunąć albo wyjść?

Świadek: Nie, policja nic nie mówiła, tylko.....

Przewodniczący: A jak się zachowywał tłum na schodach i w kościele

Świadek: Tłum stał spokojnie i na schodach i w kościele.

ZAJŚCIA W RADOGOSZCZY.

Świadek Gołąb opowiada o zajściach z policją w Radogoszczy. Po zamknięciu jednego lokalu Stronnictwa został wynajęty drugi. Kiedy jedno zebranie odbyło się w nowej izbie i miało się odbyć drugie, otrzymaliśmy na dwie godziny przedtem polecenie starostwa o zamknięciu również tego lokalu ze względów technicznych. Oczywiście, nie zdążyliśmy uprzedzić członków, którzy zaczęli się schodzić. Przybyła policja i wszystkich rozpędziła.

Zeznaje św. Nazimek.

Przewodniczący: Czy była tajna organizacja w Stronnictwie Narodowem

Świadek: Owszem, Stolarek (oskarżony) mówił, że jest tajna organizacja komuny w Polsce i żeby się do niej nie zapisywać, bo to szkodzi państwu polskiemu.

Zeznaje św. Zielak (drużynowy Stronnictwa Narodowego).

Prokurator: Czy mówiono, jak walczyć z żydami?

Świadek: Mówiono: przy pomocy bojkotu handlowego.

Prokurator: A jeszcze jak?

Świadek: Bojkotem towarzyskim.

Przewodniczący: A świadek stosuje się do tych nakazów?

Świadek: Tak, stosowałem się i stosuję.

Adw. Stypułkowski: Czy był świadek na otwarciu lokalu przy ul. Kopernika?

Świadek: Owszem, byłem.

Adw. Stypułkowski: Kto tam przemawiał?

Świadek: Przemawiał Grzegorzak, Kowalski, ks. Rogoziński .

Z dalszych zeznań świadka okazało się, że w przemówieniach tych nie było żadnych momentów podburzających. Prelegenci mówili o sprawach organizacyjnych, a także o sprawach politycznych natury ogólnej, nawoływali do bojkotu żydów i do wyłapywania prowokatorów w Stronnictwie.

ś. † p.

WITOLD CHEŁMICKI

EMERYTOWANY URZĘDNIK T-WA KOPALŃ I ZAKŁ. HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 19 stycznia 1935 r., przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Mieroszewskich 99 w Zagórzu na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 22 stycznia o godz. 14. m. 30.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w dniu 23 stycznia o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Zagórzu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA I DZIECI.

O wzajemną ufność

między Polską a Francją.

PARYŻ, 20.1. (PAT). Gen. Górecki przewodniczący polskich Związków obrońców Ojczyzny i honorowy prezes Fidacu, wygłosił w Douai na bankiecie, w którem wzięli udział b. kombatanci polscy i francuscy, przemówienie, w którem podkreślił, że **stosunki Francji i Polski powinny się oprzeć na zasadzie wzajemnej ufności.** Zaufanie obu krajów — oświadczył gen. Górecki — jest i powinno być silne spowodu łączących je węzłów moralnych. Francja nie powinna się niepokoić paktami o nieagresji, które Polska podpisała ze swoimi sąsiadami na wschodzie i zachodzie. Pakty te niczego nie ukrywają. **Polska niczego nie ustąpiła i niczego się nie wyrzekła,** ale tylko dała tym sąsiadom przeświadczenie, że należy się z nią liczyć, a w razie gdyby ją zaatakowano, potrafi się obronić.

Kończąc swe przemówienie gen. Górecki wzniósł toast na cześć armji francuskiej.

MIN. BECK

WRACA DO WARSZAWY.

GENEWA. 20.1. (PAT.) Minister Józef Beck w towarzystwie dyrektora gabinetu Dębickiego i sekretarza osobistego opuścił Genewę, udając się do Warszawy.

Wojska brytyjskie

POZOSTAJĄ W SAARZE.

PARYŻ. 20.1. (PAT). Havas donosi z Londynu, że wojska brytyjskie w Zagłębiu Saary nie będą odwołane 1 lutego. Pozostaną one do 1 marca lub dłużej zależnie od potrzeby.

Dodatni bilans

P. K. O.

WARSZAWA, 20.1. (PAT.) Dnia 18 bm odbyło się pod przewodnictwem prezesa PKO Grubera doroczne posiedzenie finansowej rady zawiadowczej PKO. Po wysłuchaniu sprawozdania rachunkowego i wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, rada zatwierdziła bilans P. K. O. za rok 1934, zamykający się czystym zyskiem złotych **5.863.695,87** Stwierdzono znaczny rozwój we wszystkich działach pracy tej instytucji.

Pod gruzami

ZWAŁÓW WĘGLA.

KATOWICE, 20.1. (PAT.) Po 36-godzinnej akcji ratowniczej na kop. „Wujek“, nawiedzonej onegdaj katastrofą górniczą, kolumna ratownicza dotarła do miejsca, w którem leżał zabity górnik. Około godziny 18 spod gruzów widoczne były już głowa i tułów. Nazwisko znalezionego nie jest ustalone. Akcja trwa bez przerwy w dalszym ciągu. Poszukiwania za dwoma jeszcze zasypanymi prowadzi drużyna ratownicza, złożona z 16 ludzi pod kierownictwem inżynierów górniczych.

Niezwykły wybuch

W MIESZKANIU.

CHORZÓW, 20.1. (PAT.) Dziś w południe w znajdującym się w remoncie mieszkaniu przy ul. Wolności 23 nastąpił wybuch, który zniszczył ściany mieszkania oraz wybił wszystkie szyby. Jak przeprowadzone dochodzenie wykazało, eksplozja powstała wskutek zapalenia się od pieca pasty do czyszczenia podłogi. Siła eksplozji była tak duża, że równiez i w sąsiednich mieszkaniach wyleciały w powietrze szyby. Zajęty porządkowaniem mieszkania Władysław Zosik doznał poparzenia rąk. Policja prowadzi dochodzenie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

V Europejskie Mistrzostwa Saneczkarskie.

Polski Związek Narciarski a w szczególności komisja jego saneczkarska organizuje z polecenia Międzynarodowej Federacji Saneczkarskiej (posiadającej obecnie siedzibę w Niemczech) V. Europejskie Mistrzostwa Saneczkarskie, które odbędą się w Krynicy od 9 do 11 lutego rb., przyczem wypadają na okres „Święta Zimy", które jest przewidziane w tym czasie w Krynicy.

Impreza ta jest czołową organizacją Polskiego Związku Narciarskiego i posiada charakter wybitnie międzynarodowy. Polski Związek Narciarski przystępując do przeprowadzenia tych zawodów, uruchomił swój pełny komitet, celem postawienia tej imprezy na wysokim poziomie organizacyjnym.

Saneczkarstwo w ostatnich czasach, dzięki narciarskim biegom zjazdowym i slalomom, doznało wielkiego rozwoju, będąc sportem również o wartościach widowiskowych i emocjonalnych, jak wspomniane zjazdowe zawody narciarskie. Związki saneczkarskie zagranicą, w szczególności w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji liczą już setki klubów i dziesiątki tysięcy członków.

Sport saneczkarski wyszedł daleko poza ramy niewinnych zjazdów dla dzieci i dorastającej młodzieży, stał się sportem poważnym, niezwykle trudnym, wymagającym stosowania precyzyjnej techniki i taktyki jazdy, oraz znakomitego i wyspecjalizowanego sprzętu. Sprzęt stanowią w zwykłej formie saneczki według systemów konstrukcyjnych, jakie przyjęły się w krajach alpejskich, o określonej wadze do 20 klg. Płozy rasowych sanek posiadają formę lekko wygiętego łuku i w ten sposób nadają się do jazdy krzywolinijnej na skrętach, będąc łatwo zwrotne, ale niemniej na odcinkach prostych muszą być starannie sterowane, jeżeli chce się utrzymać żądany kierunek. Gdy zważy się, że jazda taka odbywa się w szybkości przeciętnej do 70 klm godzin. a zatem na krótkich odcinkach do 100 km. godzin, to jazda ta jest bardzo poważnym przedsięwzięciem, wymagającem nietylko pełnych umiejętności władania sankami, ale i odpowiednich warunków psychicznych.

Zawody odbywają się na torach specjalnych o spadku przeciętnym 10 do 13%. Tor saneczkowy w Krynicy jedyny w Polsce specjalny do tego celu posiada 13% spadku, oraz 13 krzywizn zabudowanych o stosownych promieniach stanowiąc jeden z najlepszych tego rodzaju objektów, mając w Europie swą sławę.

Tor w Krynicy jest zaopatrzony wieżą rozbiegową oraz krzywizną kończącą, przyczem konstrukcja jego czyni go bezpiecznym, ale niemniej trudnym objektem sportowym. Nawierzchnia toru saneczkowego jest zaopatrzona w pancerz lodowy, grubości do 10 cm, sporządzony z mieszaniny wody i śniegu, która to zmarznięta daje idealnie gładką powierzchnię przysposobioną do jazdy sankami.

Polska wciągnęła się w saneczkarstwo w roku 1929 dzięki zrozumieniu rzeczy przez znakomity zarząd tego Uzdrowiska, który jakby przewidział erę rozwojową dla saneczkarstwa.

Organizatorem saneczkarstwa jest jednak Polski Związek Narciarski.

Przygotowania do zawodów są w pełnym toku. Komitet honorowy stanowią wysokie osobistości w Polsce, przyczem prezydjum objęli pp.: wiceministrowie: inż. Bobkowski, dr. Piestrzyński, oraz Szembek.

Członkami Komitetu są przedstawiciele Rządu, wojska, prasy, oraz sportu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki ofiarował wędrowną nagrodę, przedstawiającą puhar z orłami przepięknej roboty znanego cyzelera krakowskiego i artysty p. Rogalskiego. Nagroda ta będzie rozgrywana tylko w mistrzostwach europejskich, przyczem Polska chce zadokumentować swą działalność dla saneczkarstwa, nietylko na terenie tego sportu w Polsce, ale w ogólności.

Polska opracowuje międzynarodowy regulamin zawodów, który będzie rozpatrywany na Kongresie, a który to dać winien mocne podwaliny dla sportu saneczkarskiego w ogólności.

W Polsce będą rozpatrywane wszelkie organizacyjne sprawy saneczkarstwa, a w szczególności taktyki, mającej być zastosowanej na terenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, celem uznania sportu saneczkarskiego, jako sportu należącego do zakresu rozgrywek Olimpijskich. Dotychczas w rozgrywkach Olimpijskich miał zastosowanie jedynie bobslegh, oraz mało rozwinięty skeleton, również amerykański tobogamig, ten ostatni zupełnie w Europie nieznany. Skeleton i tobogamig są to sanki dla jazdy w pojedynkę w pozycji leżącej, stanowią bardzo niebezpieczny sport, który się u nas nie przyjął, a jednak zarejestrowany jest, jako sport Olimpijski. Saneczki, sport mas ludowych dotychczas był poza obrębem Olimpjady. Kongres w Krynicy z okazji V. Europejskich Mistrzostw Saneczkarskich obmyśli drogi, które skierują saneczkarstwo na to miejsce, jakie mu się w sporcie należy.

Również będzie rozpatrywana sprawa ewentualnego połączenia się z Federacją Bobsleghową, która obecnie oddzielnie jest zorganizowana. Nie jest wykluczone, że Prezydent Federacji Bobsleghowej hr. Fregoliere przejmie godność również przewodniczącego Federacji Saneczkarskiej. Wówczas zespolone saneczkarstwo, posiadałoby wspaniałe widoki rozwojowe w obu pokrewnych gałęziach sportu.

Dotychczas zapowiedzieli swoje przybycie do Krynicy Niemcy, Austrja, Czechosłowacja, Węgry, a spodziewane są zgłoszenia ze Szwecji, Szwajcarji i Włoch.

Zwycięstwo Polski nad Niemcami
w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata

DAVOS, 20.1. (PAT). W dalszym ciągu turnieju hokejowego o mistrzostwo świata odbył się dziś mecz pomiędzy Polską a mistrzem Europy Niemcami.

Polacy, znajdujący się obecnie w bardzo dobrej formie, zwyciężyli w stosunku 3:1 (1:0, 2:1, 0:0).

Bramki dla Polski zdobyli Stupnicki, Marchewczyk i Kowalski po jednej.



GASPERL, ZDOBYWA PUHAR KRÓLEWSKI.
Sławny narciarz tyrolski Leon Gasperl, któ ry w ogólnej punktacji sześciu zjazdów o puhar króla włoskiego zajął pierwsze miejsce.

NARCIARZE W WIŚLE

A więc kurs narciarski harcerzy Chorągwi Zagłęb. — udał się znakomicie. Stwierdził to delegat głównej kwatery, harcmistrz Michalski, który zarazem podkreślił wysoki poziom szkolenia. Trudne i uciążliwe kierownictwo, które sprawował phm. Marjan Heine, instruktor harcerski Inspektoratu szkolnego, oraz podharcmistrze: prof. J. Brzeziński, Z. Ziembiński i J. Woźniak zostało uwieńczone sukcesem przysporzenia Chorągwi 7-miu przodowników narciarstwa i 12-stu dobrych narciarzy instruktorów.

Kurs podzielony na dwie grupy dał zaawansowanym możność utrwalenia zdobytych stron technicznych oraz znanych i świeżych ewolucyj zaś nowicjuszom pozwolił opanować opory, pługi, łuki wraz z jazdą w terenie. Przez dziesięć dni willa „Swoboda" oraz szczyty Czantorji, Stożka i Baraniej Góry rozbrzmiewały beztroskim gwarem serdecznem szczęściem wichrowego pędu, radością biegów przez cuda śnieżnych bezkresów.

Zakończono kurs wdzięcznością: dla kierownictwa Ośrodka W. F. i P. W. w Wiśle za dane pomoce, oraz wolą propagowania tego bodaj najpiękniejszego zimowego sportu.

Międzynarodowe i ogólnopolskie
ZAWODY NARCIARSKIE HARCERSTWA

Główna Kwatera Harcerzy powierzyła harcerskiemu wydawnictwu „Na Tropie" zorganizowanie Międzynarodowych i ogólnopolskich zawodów narciarskich.

Zawody odbędą się 1, 2, 3 lutego rb. w Zwardoniu. Igrzyska będą bardzo licznie obesłane przez drużyny krajowe, reprezentacje skautów: austrjackie, węgierskich, czechosłowackich, rumuńskich, oraz drużyny Polaków z Zagranicy.

Protektora nad zawodami objęli: **wojewoda Śląski, dr. Michał Grażyński, przewodniczący Z. H. P.**, oraz naczelniczka i naczelnik Głównych Kwater harcerek i harcerzy.

Zawody hokejowe
K. S. 09 — POL. K. S. 4:1.

Wczoraj odbyły się w Sosnowcu na lodowisku Pol. K. S. zawody hokejowe o mistrzostwo kl. B. Śl. O.Z.H.L. pomiędzy zespołami gospodarzy a K. S. 09 Mysłowice. Zwyciężyli niespodziewanie goście w stosunku 4:1.

NA SATURNIE.

Wczoraj na ślizgawce urzędników Tow. Saturn sekcje C. K. S. i Solvay'u z Grodźca rozegrały koleżeńskie zawody hokejowe. Rozgrywki nie dały żadnego wyniku.

Gra bardzo ciekawa przy dużym zainteresowaniu publiczności. Sędziował p. Strycki.

ŚLĄSK — WARSZAWA 9:7.

Wczoraj odbył się w Warszawie mecz bokserski reprezentacyj stolicy i Śląska. Zwyciężyli Ślązacy w stosunku 9:7.

ZE SPORTU WĘDKARSKIEGO.

Zarząd Towarzystwa sportu wędkarskiego Zagłębia Dąbrowskiego niniejszym zawiadamia pp. członków, że w dniu 2-go lutego r. b. w sali kasyna huty „Milowice", ulica Francuska 3 o godzinie 10 rano, względnie o 10.30 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Przybycie ze względu na ważność spraw obowiązkowe. Sympatycy mile widziani.

Zarząd Tow. S. W. Z. D.

RZECZY CIEKAWE

NOWE MOSTY W STOCKHOLMIE.

W roku bieżącym prowadzona jest w Szwecji budowa licznych mostów, a sam tylko Stockholm posiadać będzie wkrótce trzy nowe mosty. Jeden z nich, nazwany mostem Tranenberg i rozpięty nad jeziorem Malar, łączy miasto z największem przedmieściem - ogrodem i otwarty został dla ruchu w końcu sierpnia r.b. Środkowe przęsło mostu składa się z dwóch równoległych łuków, z których każdy mierzy 181 metrów długości. Cały most wraz z wiaduktem mierzy 465 m. długości oraz 27.5 szerokości. Jezdnia podzielona jest na szereg specjalnych odcinków dla tramwajów, aut i rowerów. Do konstrukcji mostu zużyto około 1300 ton żelaza, 19.000 metrów sześć. betonu, oraz 1300 ton stali. Drugim wielkim mostem jest Västerbron, łączący północną i południową częśc Stockholmu, budowany jest on z żelaza i mierzy 601 metrów długości i 24 m. szerokości. W związku z budową tego mostu wybudowano również mniejszy mostek ponad małą cieśniną Palsunder. Most Vasterbron oddany zostanie do użytku na jesieni r. 1935. W końcu rozpoczęta została budowa trzeciego mostu ponad zatoką Stocksund, wzniesionego ponad jednym z najważniejszych północnych kanałów. Prace przy budowie tego mostu posuwają się szybko naprzód. Ponadto w całej Szwecji znajduje się obecnie w budowie szereg nowych mostów. Prace te podjęte zostały przez władze rządowe i komunalne z funduszów przeznaczonych na walkę z bezrobociem.

UWAGI.

UCIECHY KARNAWAŁOWE.

Praca jest podstawą bytu człowieka i treścią jego życia. Równoważnikiem jej jest odpoczynek, a nagrodą za trudy i tegoż życia ozdobą jest rozrywka.

Potrzeba rozrywki jest właściwością przyrodzoną natury ludzkiej, to też szuka jej i oddaje się uciesze człowiek każdy, niezależnie od stopnia cywilizacji i kultury, niezależnie od stanu, do którego należy i stopnia zamożności. Człowiek jest stworzeniem towarzyskiem, pragnie dzielić swą radość z innymi ludźmi i to skłania go do łączenia się z nimi we wspólnej zabawie.

Najzwyklejszą treścią zabawy była po wsze czasy uczta z towarzyszeniem muzyki i tańców.

W ten sposób wyrażają swą radość zarówno ludożercy harcujący wśród dzikich okrzyków wojennego tańca, upojeni zwycięstwem nad wrogiem plemieniem sąsiedzkiem, jak i pudrowani wykwintnisie na dworze „Króla-Słońca".

W starożytnym Rzymie ustanowiono święta na cześć Saturna, który, według podania, wygnany z nieba przez Jowisza, w Lacium obrawszy sobie siedlisko, przyczynił się do rozkwitu tej krainy. Za jego to sprawą zapanował tu wiek złoty, wiek równości wśród ludzi, wiek powszechnego szczęścia i radości.

Saturnalja obchodzono w starożytnym Rzymie corocznie w dniach 16. 17 i 18 grudnia. Oddawano się wciągu tych trzech dni wszelkiego rodzaju uciechom z nieskrępowaną niczem swobodą. Nawet niewolnikom wolno było korzystać z niej narówni z ludźmi wolnych stanów. Przyodziani w togi, udawali panów i bawili się wspólnie z nimi. Rozkazywać swym chlebodawcom nawet nie było im wzbronione: wszyscy mogli robić, co im się podobało, to też Saturnalja cechowała rozpusta i wyuzdanie, doprowadzone do ostatnich granic.

Przyjęcie chrześcijaństwa położyło kres temu nadmiarowi swobody, nadając zabawie bardziej przyzwoity wstrzemięźliwszy, mniej zmysłowy charakter. W wiekach średnich przesunięto święto Saturna i na trzy dni przed nastaniem czterdziestodniowego postu uczyniono z tej dawnej uroczystości jakgdyby pożegnalne zakończenie okresu, w którym dozwolone było jedzenie mięsa. Stąd nazwa Karnawał — „Carne vale", co znaczy: „żegnaj mięso"! Zczasem epokę zabaw, tańców, uczt szumnych i maskarad rozszerzono na przeciąg czasu, trwający od święta Trzech Króli do środy Popielcowej i tak przetrwało już po dzień dzisiejszy.

W dawnej Polsce huczne też były zabawy karnawałowe i zapustne z maszkarami, czyli maszkaradami i wiejskiemi kuligami. W okresie makaronicznym zabawy karnawałowe widocznie znowu przybrały cechę swawolną, gdyż kaznodzieje ówcześni zapusty „rozpustami" zowią.

Zwyczaj urządzania zabaw tanecznych, balów kostjumowych i maskarad wciągu kilku tygodni karnawałowych przetrwał do naszych czasów. Przed wojną w karnawale odbywało się najwięcej uroczystości weselnych połączonych z tańcami, a wieczory w domach prywatnych najulubieńszą stanowiły zabawę. Mniej tłumne, niż bale publiczne i skromniejszych wymagające toalet, zapewniały one jednak wszystkim zaproszonym doskonałą zabawę.

Zabawa w domu prywatnym dawała gościom gwarancję, że znajdą się wśród ludzi, należących do tego, co oni sami środowiska, że nikt zachowaniem się nieodpowiedniem nie zakłóci ogólnego miłego nastroju, że za nową, zrobioną tu znajomość wstydzić się nie będzie potrzeba. Ta pewność dodawała zabawie swobody, to też ochoczo bawiono się do dnia białego i szczerość cechowała podziękowania gości, żegnających gościnnych gospodarzy, co trudu i zachodu nie szczędzili, aby swych przyjaciół i znajomych ugościć jak można najlepiej.

Bale publiczne, mniej intymne, niż wieczory prywatne, ciekawe były jako pokaz wspaniałych tualet. Tu też zobaczyć można było ludzi o głośnych arystokratycznych nazwiskach, tu spotykały się potęgi świata finansowego z wielkimi działaczami na niwie społecznej, jednostki wybitne przez swe osobiste zdolności, luminarze na polu nauki, literatury i sztuki lub osobistości popularne przez swe oryginalne wybryki i dziwactwa. Choć mieniło się tu jak w kalejdoskopie, to jedna ki bal publiczny groma dził w sali balowej tylko pewne sfery towarzyskie i nie robił wrażenia przypadkowego zbiegowiska.

Tak to było przed laty.

Wojna porobiła wyłomy w wielu dziedzinach życia, a więc sprawiła tak że, że dziś bawimy się inaczej.

Taniec dzisiejszy nie jest wyrazem wesołości i nie ma też nic wspólnego z charakterem, temperamentem i usposobieniem danego narodu, a więc z tem, co cechowało tańce dawniejsze. O hucznej zabawie dawnych czasów pamiętają jedynie starsi ludzie; o wdzięku tancerek i pomysłowości wodzireja też się już dziś nie mówi.

Zmechanizowane ruchy nudzą tańczących i każą im szukać coraz nowych odmian tych murzyńskich wyczynów, obcych europejskiej kulturze, to też pomimo, że sygnalizują nam wprowadzenie przez twórców charlestona nowego tańca, podpatrzonego u dzikusów plemienia Zulu, a zwanego Oo-sa-la, to jednak nie traćmy nadziei, że zdrowy instynkt ocknie się niebawem z uśpienia i skłoni ludzi do powrotu do dawnych wzorów europejskich, lub zastąpi je czemś nowem, ale zgodniejszem z wymaganiami estetyki naszej cywilizowanej epoki.

Marzenna Saryusz-Stokowska.

Wiec pracowników umysłowych
w Sosnowcu.

Wczoraj odbył się wiec PZZPP i H w Sosnowcu we własnym gmachu przy ul. Sienkiewicza. Na wiec ten przybyło b. wielu słuchaczy. Sala, w której się wiec odbywał, nie zdołała wszystkich pomieścić.

Przewodniczył zebraniu prezes p. Wł. Grumwald. Referat na temat ostatnich redukcyj w kopalniach oraz tendencji do zamykania kopalń wygłosił sekretarz p. Ostrowski. Po przemówieniu p. Ostrowskiego postanowiono wysłać depeszę do ministra opieki społecznej, polecając uwadze p. ministra sytuację w Zagłębiu.

Następnie przemawiał p. Stefan Gacek, sekretarz Unji związków zawodowych pracowników umysłowych. P. Gacek mówił o roli kapitału zagranicznego w Polsce.

Pod koniec zebrania uchwalono szereg rezolucyj dotyczących ostatnich wydarzeń na rynku pracy, a między innemi stanowczo protestującą przeciwko redukcjom pracowników umysłowych oraz domagającą się zmiany ustawodawstwa w kierunku zabezpieczenia pracowników przed redukcjami.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

21 Poniedziałek

Dziś Agnieszki
Jutro Wincentego
Wschód słońca 7 m. 36.
Zachód „ 16 m. 15.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Piotruś.
PALACE: „Młody las".
EDEN: W niewoli dżungli.

DĄBROWA
ARS: „Melodje cygańskie".
BAJKA: „Viva Villa".

Półtora miljona
LEGITYMACYJ UBEZPIECZENIOWYCH.

Władze ubezpieczeniowe zamówiły w jednej z drukarni krakowskich 1.500.000 sztuk nowych legitymacyj dla członków ubezpieczalni społecznych. Ilość ta ma wystarczyć dla ubezpieczonych w całym kraju.

Legitymacje nowego wzoru mają formę książeczek, w których notowane będą możliwie dokładnie wszystkie dane o przebiegu ubezpieczenia. Druk legitymacyj ma potrwać około dwu miesięcy, poczem ubezpieczalnie przystąpią do ich wypełniania i wydawania ubezpieczonym. Dopiero zatem pod koniec pierwszego kwartału rb. oczekiwać należy wydawania nowych legitymacyj członkowskich. Termin, w którym ubezpieczalnie rozpoczną wymianę legitymacyj, będzie we właściwym czasie podany do wiadomości publicznej.

Zwracanie się ubezpieczonych już teraz do ubezpieczalni społecznych po nowe legitymacje jest przewczesne i bezcelowe.

Nowe przepisy
O RUCHU NA KOLEJACH.

31 bm. wejdzie w życie rozporządzenie ministra komunikacji, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych o przestrzeganiu porządku na kolejach.

Z ważniejszych przepisów tego rozporządzenia, interesujących podróżnych, podać należy, że przy zajmowaniu miejsc w pociągu podróżni powinni stosować się do wskazówek konduktora. Nie wolno zajmować w pociągu miejsca już zajętego przez inną osobę, jeżeli dowód zajęcia jest widoczny.

Osobom płci męskiej w wieku powyżej 10 lat nie wolno zajmować miejsc w przedziałach dla kobiet, nawet za zezwoleniem.

Co do otwierania okien i wentylatorów regulowania temperatury i oświetlenia wagonu, podróżni, w razie braku porozumienia, powinni stosować się do zarządzeń konduktora.

W przedziałach dla kobiet i dla niepalących nie wolno palić nawet za zezwoleniem współpodróżnych. Jeżeli w pociągu znajduje się tylko jeden przedział I, II lub III klasy, to w przedziale tym palenie jest dozwolone tylko za zgodą wszystkich jadących w nim podróżnych.

× **BANANY: 1 ZŁ. 80 GR.** Obniżka cen owoców południowych objęła również banany. W najbliższych dniach nadejdą do Gdyni większe transporty bananów, co umożliwi sprzedaż tych owoców po cenie 1 zł. 80 gr. do 2 zł. za kilogram.

PROGRAM RADJOWY

RECITAL WANDY RöSSLER-STOKOWSKIEJ Z POZNANIA.

We wtorek dnia 22 bm. o godz. 19.00—19.20 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej ciekawy recital śpiewaczy wybitnej artystki poznańskiej byłej primadonny Teatru Wielkiego w Poznaniu dr. Wandy Rössler - Stokowskiej. W programie: Moniuszko, Niewiadomski, Gall, Czajkowski i Tosti.

„MAŁY SRULEK" — OPOWIADANIE DLA DZIECI.

Srulek miał 5 lat. Inne dzieci w tym wieku beztrosko bawią się w domu, lecz ten malec, syn biednego ulicznego przekupnia, nie miał domu, bo mieszkanie wynajęte było tylko na noc, a w dzień mieszkali tam inni ludzie. By wraz z ojcem nie umrzeć z głodu, dziecko handlowało irysami. Wszystek jego towar, to 40 cukierków po pięć groszy sztuka. Gdy z tym swoim „sklepem" stał pewnego dnia pod szkołą, gromada dzieci — trochę z figlów, trochę ze złośliwości zniszczyła dziecku — nędzarzowi cały zapas irysów. I tu zaczyna się najciekawsza część opowiadania które mali radjosłuchacze usłyszą z rozgłośni lwowskiej we wtorek dnia 22 bm. o godz. 12.45. Opowiadanie to napisała p. Ada Artzt, według prawdziwego zdarzenia, opowiedzianego jej przez E. Schlechtera.

„SEN AUSTRJACKIEGO REZERWISTY".

Wiedeńskie walce, utwory charakterystyczne marsze pułków austrjackich, dźwięki pobudki wojskowej i sygnałów złożą się na bardzo ciekawie zapowiadający się obrazek muzyczny p.t. „Sen austrjackiego rezerwisty", który nadany zostanie przez Lwów w dniu 22 bm. o godz. 20. W audycji tej — układu Ziebrera i Tadeusza Seredyńskiego, weźmie udział zwiększona orkiestra salonowa i dęta orkiestra kolejowa.

HALINA RAPACKA I ADAM ASTON.

Znana pieśniarka Halina Rapacka przypomni się słuchaczom w krótkim koncercie jaki nadawać będzie radjostacja warszawska w dniu 22 bm. (wtorek) o godz. 17.35. O godz. 19.30 romanse cygańskie odśpiewa Adam Aston. Koncert ten nadany będzie z płyt.

PONIEDZIAŁEK 21 STYCZNIA 1935 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, 12.00 — Hejnał. 12.10 — Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 13.05 — Utwory na instrumenty dęte — solo (płyty). 15.30 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 — Cedula giełdy zbożowo - towarowej. 15.45 — Koncert popularny. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz duet wokalny: Bronisława Marwadówna sopran i Łucja Czechowiczówna — kontralt. 16.45— „Babskie klachy" — fragm. z powieści Jerzego Hulki p.t. „Dziwne czasy". 17.00 — Recital Mieczysława Szaleskiego — altówka. 17.25 Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski" — wygł. Władysław Włosik. 17.35 — Pieśni w wyk. Stanisława Znicza. 17.50 — „Zwierzęta w zimie" — wygł. p. Mieczysław Mniszek-Tchórznicki. 18.00 — „Dziesięciolecie Śląskiego Towarzystwa łowieckiego" — wygł. dr. Jan Podgórny. 18.15 — Fragmenty najpiękniejszych oper (płyty). 18.45 — Wierszyki i bajeczki dla dzieci Aleksandra Gałuszki. 19.00 — Audycja żołnierska. 19.25 — Kronika harcerska. 19.30 — „Malowniczy kraj — Polska" — wygł. red. St. Poraj. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Piosenka, cytra i harmonja. Wykonawcy: chór Juranda. Emilja Zielińska — cytra i zespół W. Kaczyńskiego i Edwarda Goska. 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 — Koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21.45 — „Człowiek wobec morskich przestworzy" — odczyt z cyklu „Życie wśród przestworów oceanu" — wygł. prof. Michał Siedlecki. 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 — Muzyka taneczna z dancingu „Adria". 23.00— Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Muzyka taneczna z kawiarni „Astoria" w Katowicach.

DWA POŻARY
W SOSNOWCU.

Miejska straż pożarna w Sosnowcu wzywana była wczoraj dwukrotnie do pożaru.

Rano o godz. 5 wybuchł pożar w domu nr. 8 przy ul. Piłsudskiego. Ogień powstał w mieszkaniu Rybaka, na poddaszu. Od silnie nagrzanego pieca zapaliła się kozetka a następnie podłoga. Ponieważ w mieszkaniu Rybaka nie było nikogo, o pożarze nikt nie wiedział. Dopiero gdy przepaliła się podłoga, a przez powstały otwór zaczęły przedostawać się kłęby dymu do mieszkania na trzeciem piętrze, lokatorzy tego mieszkania wezwali straż, która ogień ugasiła.

Około godz. 1 w południe zapalił się zaś samochód inż. Vaudoux, zamieszkałego w domach Tow. Sosnowieckiego przy ul. Rudnej 3. Mianowicie gdy szofer Tomasz Budniak zapuszczał motor w garażu nastąpił wybuch w karburatorze, a gdy szofer wypchnął samochód na podwórze nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną i samochód stanął w płomieniach.

Ogień strawił karoserję i uszkodził gumy. Ogień ugasiła straż



WIECZNIE KOBIECE.

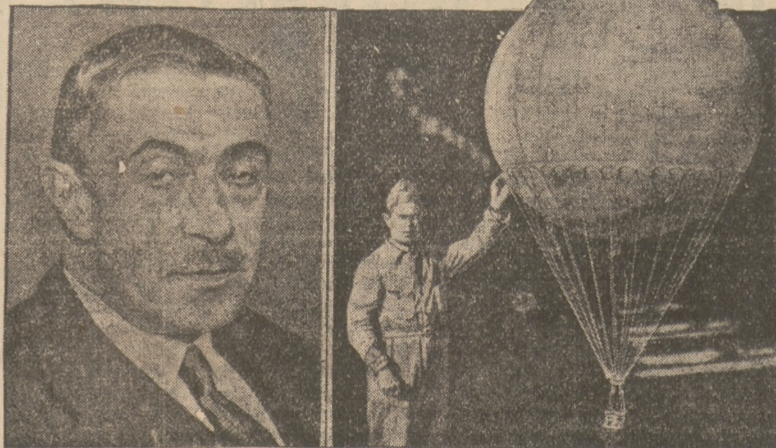
Lekarz: Trudno, droga pani, trzeba będzie zrobić zdjęcie rentgenowskie.

Pacjentka: Dobrze, doktorze, ale z profilu, tak wyglądam najlepiej.

WSZYSTKO NA NIC.

— Czemu nie ziewałaś, aby się pozbyć nudnego gościa?

— Próbowałam już, ale to się na nic nie przydało, zaczął zachwycać się mojemi zębami.



LOT DO STRATOSFERY W OTWARTEJ GONDOLI.

Hiszpański podpułkownik Emiljo Herrera (z lewej), który w lutym ma zamiar wznieść się do stratosfery i osiągnąć 25 tysięcy metrów w zwykłej otwartej gondoli.

DROBNE OGŁOSZENIA



ZWYCIĘZCA TILDENA.

Amerykański tenisista George Lott, dwukrotny zwycięzca Tildena.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

9

Przez weneckie, na wschód wychodzące okno, spływały do pokoju kaskady złotych promieni i czepiając się ściany tworzyły jasne, romboidalne figury. Łagodny jednostajny poszum morza wdzierał się uchyloną kwaterą, a chlupot fal o pobrzeże wpadał w miarowy rytm z tykaniem zegara. Pozatem żaden odgłos nie mącił ciszy drzemiącej w jasnych ścianach wytwornego pokoju.

I gdyby nie ten drzemiący z głową opartą o poręcz krzesła, policjant, Halina mogłaby przysiąc, że wszystko co zaszło dotychczas było tylko koszmarem sennego przywidzenia.

— A może ten sen trwa jeszcze?... — myślała z bladą nadzieją, w znękanej duszy — i pierzchnie lada chwila a z nim razem powróci dawna pogoda ducha.

Przymknęła napowrót powieki, aby przedłużyć chwilę złudnej nadziei. Trwało to jednak krótko. Zgrzytały mosiężne tryba i ciszą pokoju targnęły miarowe uderzenia zegara.

— Bim!.. bam!... Bim!... bam!.. — przelewały się wolno niskie tony, pod wpływem czego pierzchły ostatnie wpół - senne przywidzenia. Została już tylko tragiczna i jasna prawda.

Policjant uniósł głowę i nerwowo, z lękiem w zaspanych oczach rozejrzał się po pokoju. Snać jego troską była osoba Haliny, gdyż stwierdziwszy, że siedzi spokojnie na dawnem miejscu, odetchnął z widoczną ulgą i zmieniwszy nieco pozycję, pozostał nadal w bezruchu.

Ten błachy napozór szczegół nie uszedł uwadze dziewczyny. — Więc jestem pod nadzorem.... — pomyślała z goryczą i nagły przypływ lęku wtargnął do głębi duszy.

— Boże!... — szepnęła, przyciskając dłonią drgające serce.

Przez drzwi wiodące do drugiego pokoju doleciał odgłos rozmowy. Policjant zerwał się z miejsca, obciągając na sobie mundur. W sekundę później drzwi rozchyliły się bezszelestnie i na progu ukazał się aspirant Dąbrowski.

Skinieniem ręki odprawił policjanta.

Zjawienie się Dąbrowskiego uspokoiło nieco Halinę. Od świtu samego przez pokój przesunęło się wiele osób, przeważnie obcych, policjantów, wywiadowców i komisarzy, a każdy, nie wyłączając domowników, obrzucał ją jakiemś dziwnem, dużo mówiącem spojrzeniem. W oczach tych ludzi czaiła się, niezawsze starannie ukrywana, ironja, przechodząca chwilami w nienawiść.

Takimi przynajmniej widziała ich Halina i w duszy jej rodził się strach przed czemś nieznanem.

Jeden tylko Dąbrowski, jak dawniej, miał dla niej ten szczery, niewymuszony uśmiech. Przelotnie rzucił jej nawet kilka wyrazów pociechy.

— Proszę się nie przejmować tak bardzo, panno Halszko... Stało się... trudno... — rzekł teraz, siadając obok na otomanie.

Podniosła na niego spojrzenie pełne wdzięczności Blady uśmiech na chwilę przemknął po umęczonej twarzyczce.

— Odwagi, panno Halino!... — mówił z pozornym spokojem. — Tamto już się nie wróci, a musi pani przejść mękę śledztwa. Panować nad nerwami i nie pozwolić wytrącić się z równowagi. Śledztwo jest przykrą rzeczą, a pani w wyjątkowych znajduje się warunkach.... — zawahał się, nie mogąc wymówić całej prawdy.

Ostatnie zdanie odpędziło resztki krwi z twarzy Haliny. — Jak ja to mam rozumieć?... — spytała z wyraźnem drżeniem głosu, śledząc pilnie grę twarzy młodego komisarza.

Dąbrowski nie dał odrazu odpowiedzi. Z jednej strony dokładnie zdawał sobie sprawę, jak trudno będzie młodej dziewczynie odparować wszystkie obciążające ją poszlaki, i dlatego pragnął ją otem uprzedzić, natomiast z drugiej — poczucie obowiązku służbowego nakazywało milczenie. Jednocześnie, ani przez chwilę nie wierząc, aby osoba Haliny mogła mieć jakiś związek z potwornem morderstwem, chciał całą prawdę usłyszeć od niej. Jednakże nagła zmiana na twarzy i ton, jakim wymówiła ostatnie pytanie, zaniepokoiły go wyraźnie.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od - 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 50 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI